

PERSPECTIVA

LEGNICKIE STUDIA TEOLÓGICZNO-HISTORYCZNE

Rok XXII 2023 nr 2 (43) s. 198-203

Ks. BOGDAN GIEMZA SDS*

BP ANDRZEJ F. DZIUBA

Prymas – kanclerz – patron. Kardynał Stefan Wyszyński

Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu

Kardynała Stefana Wyszyńskiego 2021 ss. 457

Beatyfikacja kard. Stefana Wyszyńskiego (1901-1981), prymasa Polski, 12 września 2021 r. w Świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie i jego wcześniejszy proces beatyfikacyjny zaowocowały licznymi publikacjami naukowymi i popularno-naukowymi dotyczącymi jego życia i wiernej posługi Kościołowi oraz Ojczyźnie. Co ważne, wyniesienie Prymasa do chwały ołtarzy nie zamknęło badań naukowych dotyczących jego osoby i różnorodnej posługi apostolskiej. Przykładem tego jest praca zbiorowa, która ukazała się w ostatnich tygodniach, zatytułowana *Wróciła sława twoja, Vratislavia, Wrocławiu! Więzy kard. Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Polski z Dolnym Śląskiem* (red. G. Sokołowski, S. Wróblewski, Wrocław – Lublin 2023, ss. 816).

Z radością w tym obszarze badawczym należy odnotować obszerne opracowanie bp. Andrzeja F. Dziuby pt. *Prymas – kanclerz – patron. Kardynał Stefan Wyszyński*, które ukazało się w 2021 r. staraniem Wydawnictwa Naukowego Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Autor jest bowiem jednym z najbardziej kompetentnych badaczy problematyki związanej z życiem i posługą Prymasa Polski. Złożyło się na to wiele przyczyn. Po odbyciu studiów filozoficzno-teologicznych w Prymasowskim Wyższym Seminarium Duchownym w Gnieźnie (1969-1975) przyjął święcenia kapłańskie z rąk kard. Stefana Wyszyńskiego. Następnie odbył studia specjalistyczne w zakresie teologii moralnej na Katolickim

* Ks. Bogdan Giemza SDS – salwatorianin, doktor habilitowany (teologia pastoralna), profesot PWT, kierownik Katedry Teologii Pastoralnej Szczegółowej w Instytucie Historii Kościoła i Teologii Pastoralnej Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu; e-mail: bogdan@sds.pl.

Uniwersytecie Lubelskim i Akademii Alfonsjańskiej w Rzymie. Po powrocie do Polski przez 17 lat (1981-1998) związany był z osobą kard. Józefa Glempa (1929-2013), prymasa Polski, w charakterze kapelana i osobistego sekretarza oraz z Sekretariatem Prymasa Polski jako referent i kierownik. W latach 90. XX w. habilitował się i otrzymał tytuł profesora. W latach 1989-2004 był wykładowcą na Wydziale Teologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, a od 1995 r. na Wydziale Teologicznym Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie (ATK). W 2004 r. otrzymał nominację na biskupa łowickiego i tę posługę pełni do chwili obecnej.

Wśród licznych publikacji bp. Andrzeja F. Dziuby na uwagę zasługują te, które są związane z postacią, nauczaniem i działalnością duszpasterską kard. Stefana Wyszyńskiego, m.in.: *Życiorys kardynała Stefana Wyszyńskiego Prymasa Polski* (wspólnie z Mirosławem Kreczmańskim, Wydawnictwo Sióstr Loretanek, Warszawa 2000), *Przesłanie społeczne Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Polski* (Warszawa: Wydawnictwo UKSW 2004), *Kardynał Stefan Wyszyński* (Kraków: Wydawnictwo WAM 2010), w serii wydawniczej Wielcy Ludzie Kościoła, i *Humanizująca funkcja kultury. Z nauczania kardynała Stefana Wyszyńskiego Prymasa Polski* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe UKSW 2013). Biskup jest również autorem wielu artykułów o Prymasie Polski, a także recenzentem książek o nim.

Recenzowana publikacja *Prymas – kanclerz – patron. Kardynał Stefan Wyszyński* wpisuje się więc znakomicie w dotychczasowe zainteresowania i badania naukowe Autora. Jej recenzentami wydawniczymi są ks. prof. dr hab. Krzysztof Pawlina, rektor ATK w Warszawie, i ks. prof. dr hab. Zbigniew Wanat z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Na liczącą 457 stron liczącą książkę składają się: spis treści (s. 5), słowo wstępne ks. prof. dr hab. Ryszarda Czekalskiego, rektora UKSW (s. 9-10), wstęp (s. 11-12), zasadniczy korpus liczący 12 rozdziałów (s. 13-439), zakończenie (s. 440), wybrana bibliografia (s. 441-444), indeks osób (s. 445-457). Rozdziały zostały ujęte chronologicznie i obejmują: 1) Lata młodości i nauki (1901-1924) – s. 13-23; 2) Lata działalności kapłańskiej i dalszych studiów (1924-1946) – s. 24-30; 3) Dwa i pół roku biskupiej posługi w Lublinie (1946-1948) – s. 31-37; 4) Początki posługiwania prymasowskiego (1948-1953) – s. 38-74; 5) Uwięzienie i odosobnienie (1953-1956) – s. 75-101; 6) Lata millennium i terroru (1956-1966) – s. 102-208; 7) Odnowa soborowa (1967-1969) – s. 209-239; 8) Lata budzenia przemian (1970-1974) – s. 240-324; 9) Lata dojrzewania przemian (1975-1977) – s. 325-371; 10) Początki pontyfikatu Jana Pawła II (1978-1979) – s. 372-406; 11) Przemiany demokratyzacyjne (1980-1981) – s. 407-433; 12) Ku przyszłości – s. 434-439. Układ jest logiczny. Wątpliwości nasuwają się przy ograniczeniu rozdziału dotyczącego odnowy soborowej do lat 1967-1969. Nie wiadomo też, czym Autor kierował się, wyróżniając dwa rozdziały dotyczące lat 1970-1977: lata budzenia przemian i ich dojrzewania.

Warto sięgnąć do recenzowanej książki z kilku powodów. Powiedziałbym nawet, że dla niektórych badaczy dziejów Kościoła w Polsce i kard. Wyszyńskiego jest to obowiązek. Autor bowiem zaprezentował ważny aspekt związków Prymasa z Akademią Teologii Katolickiej, od 1999 r. Uniwersytetem Kardynała Stefana Wyszyńskiego, który odgrywa bardzo ważną rolę na mapie uczelni kościelnych i szkolnictwa wyższego w Polsce. Trafnie oddaje to pierwsza część tytułu: *Prymas – kanclerz – patron*.

Lektura książki pozwala na odczytanie drogi, jaką przeszedł sam Prymas w stosunku do ATK. Można ją ująć następująco: od kontestacji do akceptacji. Przypomnijmy, że uczelnia została powołana do życia jednostronnie w 1954 r. przez władze państwowe, bez konsultacji z Kościołem, po usunięciu wydziałów teologicznych z Uniwersytetu Warszawskiego (2 sierpnia 1954) i z Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie (11 sierpnia 1954). Projekt statutu uczelni zatwierdzony przez Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego 30 września 1954 r. i przedłożony 4 października tegoż roku Konferencji Episkopatu Polski nie zyskał aprobaty władz kościelnych (s. 82-83). Do tego dochodziło umieszczenie ATK w budynkach zakonu Marianów w Warszawie na Bielanach, których bezprawnie zmuszono do opuszczenia posiadłości. Trudno się zatem dziwić, że kard. Wyszyński po powrocie z trzyletniego internowania do Warszawy 28 października 1956 r. był bardzo sceptyczny wobec nowego tworu. Jak czytamy w publikacji, w krótkiej notatce z posiedzenia Komisji Głównej Episkopatu z datą 19 czerwca 1958 r. zanotował on:

Dopuszczamy do tego, że ATK powoli będzie się kończyć. Episkopat nie ma potrzeby bronić bytu ATK, natomiast stoi na stanowisku obrony wydziałów teologicznych Uniwersytetu Warszawskiego i Uniwersytetu Jagiellońskiego (s. 127).

Nie tylko skomplikowana sytuacja prawno-polityczna i własnościowa była powodem nieufności Prymasa. Przez wiele lat niewyjaśniona była sprawa kanoniczności uczelni. Jeszcze inną przyczyną była kadra naukowa ATK, którą w pierwszych latach w znacznej części stanowili tzw. księża patrioci kolaborujący z władzą komunistyczną. Przy lekturze książki bp. Dziuby wielokrotnie powraca bardzo krytyczna czy wręcz surowa ocena władz ATK, włącznie z rektorem, a także wielu profesorów będących wykładowcami uczelni. Rezerwę Prymasa wyraźnie potwierdzają niektóre wydarzenia, bowiem po raz pierwszy oficjalnie pojawił się na ATK 5 grudnia 1961 r. Odwiedził wtedy konwikt teologiczny, wygłosił konferencję dla księży akademików i spotkał się z profesorami (s. 154). Natomiast na pierwszej inauguracji roku akademickiego pojawił się dopiero 4 października 1966 r. (s. 204-205). Mimo tej rezerwy kard. Wyszyński interesował się rozwojem ATK, podejmował też starania o uregulowanie statusu Akademii i wypracowanie jej statutu, podnoszenie poziomu moralnego i intelektualnego kadry naukowej i studentów oraz bazy materialnej. Potrzeba było wielu starań Prymasa i wielu lat, nim jego stosunek zmienił się z nieufności do akceptacji. Wyrazem tej akceptacji

są słowa wypowiedziane przez ciężko już wówczas chorego kard. Wyszyńskiego podczas ostatniego spotkania z senatem ATK 9 marca 1981 r. w rezydencji na Miodowej. Powiedział wówczas m.in.:

Akademia Teologii Katolickiej przez swą pracę, przez skład profesorski, przez dotychczasowy dorobek, przez wkorzenie się w opinię publiczną społeczeństwa katolickiego, naprawdę *stat supra firmam petram*. Akademii nic nie grozi. Proszę to sobie zapamiętać; nic jej bytowi nie grozi (s. 426).

Należy podkreślić, że dzięki wielkiej rozwadze i odwadze Prymasa udało się zachować niezależność uczelni od władz komunistycznych, mimo różnych podejmowanych przez nie działań. Na uwagę zasługują passusy książki, w których Prymas odnosi się nie tylko do likwidacji wydziałów teologicznych na Uniwersytecie Warszawskim i Uniwersytecie Jagiellońskim, ale także notuje uwagi na temat współpracy KUL i ATK, naznaczonej niekiedy rozbieżnościami, żywego zainteresowania dla działań Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie czy otwarcia Papieskiego Fakultetu Teologicznego w Poznaniu. To wszystko trzeba widzieć w kontekście starań i walki Prymasa Polski oraz Konferencji Episkopatu Polski, a zwłaszcza Komisji Nauki KEP, którą przez długie lata kierował kard. Karol Wojtyła, o możliwość rozwoju kościelnego szkolnictwa wyższego w czasach PRL-u.

Ogromną zaletą książki bp. Dziuby jest też to, że sprawy relacji i stosunku Prymasa do ATK nie pozostawia w sterylnej przestrzeni, ale na podstawie różnych zapisków Kardynała umieszcza w szerokim kontekście wydarzeń Kościoła powszechnego i Kościoła w Polsce oraz spraw polityczno-społecznych Polski. Lektura publikacji naprowadza na trop bardzo wielu wydarzeń widzianych oczyma Prymasa. Można powiedzieć, że w niektórych fragmentach ilość przytoczonych wydarzeń i ich ocena jakby przelewały się z nadmiaru obfitości. Inna sprawa, że w niektórych partiach utrudnia to lekturę. Wskażmy tylko niektóre sprawy omawiane lub sygnalizowane w publikacji: sprawa rezygnacji z obowiązków kierowania Kościołem w Polsce i diecezjami w związku z osiągnięciem wieku 75 lat i przedłużenie obowiązków przez papieża Pawła VI (s. 348, 353-354, 381, 420); udział Kardynała w obradach Soboru Watykańskiego II (s. 161 n., 172 n., 181 n., 188); kwestia niedoszedłego przyjazdu papieża Pawła VI na uroczystości milenijne do Polski (s. 190-191, 200 n.); trudności w uregulowaniu sytuacji Kościoła na Ziemiach Zachodnich i Północnych oraz próba normalizacji i utworzenia nowych diecezji (s. 262-263, 269 n., 281 n.); ważna w tym kontekście wizyta delegacji Konferencji Episkopatu Polski w Niemczech w 1978 r. (s. 384 n.); wybór kard. Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową i pierwsza wizyta Jana Pawła II w Polsce (s. 385 n., 397 n.). Ze spraw społecznych i na styku Kościoła i państwa pojawia się sprawa tzw. katolików świeckich z koła poselskiego Znak w Sejmie (s. 143); ocena środowisk kościelnych współpracujących z władzą komunistyczną, np. PAX, Więż, OD-ISS (s. 238); krytyczna ocena „Tygodnika Powszechnego” (s. 184); usunięcie religii

ze szkół państwowych i zamykanie szkół katolickich w 1961 r. (s. 148 n.); ocena systemu komunistycznego i sposobu sprawowania władzy w kontekście brutalnych wypadków grudniowych w 1970 r. na Wybrzeżu (s. 251 n.).

Inną cenną wartością recenzowanej książki *Prymas – kanclerz – patron. Kardynał Stefan Wyszyński* jest nagromadzenie osobistych, ale bardzo trafnych, czasami surowych czy wręcz sarkastycznych, a niekiedy bardzo ciepłych ocen poszczególnych osób czy różnych władz przez prymasa Wyszyńskiego. Sprawia to, że jej lektura staje się pasjonująca, zwłaszcza dla kogoś, kto znał realia PRL-u i ówczesną sytuację Kościoła. Piękna i wymowna jest charakterystyka własnych rodziców, ojca i matki, oraz wyniesiona z domu rodzinnego synteza wiary i miłości Ojczyzny, które ukształtowały jego system wartości (s. 13-18, 21 n.). Na uwagę zasługuje bardzo ciepła charakterystyka abp. Antoniego Baraniaka (s. 118), natomiast cierpkie są uwagi pod adresem biskupów zanotowane na zakończenie 1956 r. (s. 105). Ciekawe i głębokie są myśli o izolacji i samotności biskupów (s. 179). Interesujące są spostrzeżenia Prymasa na temat kompozytora Krzysztofa Pendereckiego i jego utworów *Jutrznia* i *Zmartwychwstanie* (s. 266) czy uwagi po śmierci Bolesława Piaseckiego, założyciela PAX (s. 390 n.). Możemy znaleźć także surową ocenę mediów, w tym „L'Osservatore Romano”, że przemilczały działania Prymasa na rzecz obrony wychowania chrześcijańskiego (s. 307). Z goryczą notował Prymas uwagi na temat inteligencji (23 marca 1952):

Zawsze bowiem sfery wykształcone ulegały relatywizmowi umysłowemu i moralnemu. Widać to szczególnie w chwilach przełomowych, kiedy inteligencja znika z pola walki o ideał katolicki. Za wielu u nas Nikodemów, a za mało gotowych, by z Chrystusem dźwigać ciężar dnia i spiekotę (s. 56-57).

Równie krytyczna jest ocena wysłannika Watykanu abp. Agostino Casaroli, odpowiedzialnego za relacje i politykę Watykanu z władzami krajów komunistycznych w Europie i błędnej według Kardynała tzw. *Ostpolitik* (s. 315-316, 330, 340). Niekiedy zapiski Prymasa na temat spotykanych osób i rozmów z nimi są dosadne i sarkastyczne, np. uwaga na temat posła Stanisława Rostworowskiego:

Zdaje się, że p. Rostworowski jest człowiekiem bardzo ograniczonym, o czym świadczy jego wygląd (s. 297).

Ze zrozumiałych względów, jak już wspomniano wielokrotnie, pojawiają się w publikacji notatki z surową oceną w stosunku do wielu profesorów i władz ATK oraz ich sposobu działania – m.in. ks. prof. Jana Czuję, ks. rektora Wincentego Kwiatkowskiego, ks. prof. Stanisława Hueta, ks. prof. Ignacego Subery, ks. rektora Jana Stępnia.

Na uznanie zasługuje obfita baza źródła, z której Autor korzystał, przygotowując recenzowaną publikację. Są to w pierwszej kolejności źródła drukowane zawierające notatki, homilie i przemówienia prymasa Wyszyńskiego. Niewątpliwie cenne jest też to, że bp Dziuba obficie korzystał z archiwaliów obejmujących

spuściznę Kardynała, a jeszcze niepublikowanych i niedostępnych dla innych badaczy oraz czytelników. Zwrócił na to uwagę ks. prof. dr hab. Ryszard Czekalski, rektor UKSW, w słowie wstępnym. Czytamy w nim m.in.:

Bp prof. dr hab. Andrzej F. Dziuba [...] wykorzystał szeroki materiał z *Pro memoria* oraz innych prymasowskich zapisów, listów i komunikatów, kazań i homilii, korespondencji i rozmów z władzami kościelnymi i państwowymi oraz partyjnymi. Monografia jest efektem bardzo cierpliwej, wręcz drobiazgowej pracy Autora (s. 10).

Nikt nie stworzył jeszcze dzieła doskonałego, mimo starań i posiadanej erudycji. Odnosi się to również do recenzowanej publikacji *Prymas – kanclerz – patron. Kardynał Stefan Wyszyński*. Jak już zostało nadmienione, pewne wątpliwości i pytania pojawiają się w odniesieniu do niektórych proponowanych cezur czasowych w poszczególnych rozdziałach. W książce nie ma w ogóle przypisów, co jest niewątpliwym brakiem. Autor nie wyjaśnia też, dlaczego tak uczynił. Być może wynikało to z obfitości cytowanych wypowiedzi, notatek i uwag Prymasa, co sprawiłoby, że byłyby one bardzo rozbudowane. Opracowanie bp. Dziuby czyta się z ogromnym zainteresowaniem, ale w niektórych fragmentach książki jest takie nagromadzenie różnych wątków, przeskoki z tematu na temat bez wprowadzenia dotyczącego pojawienia się nowej myśli, że sprawia to czytelnikowi trudność w percepcji i logicznej lekturze. Wydaje się, że wprowadzenie śródtytułów w poszczególnych rozdziałach pozwoliłoby na częściowe przynajmniej pokonanie wskazanych trudności.

Mimo poczynionych uwag krytycznych należą się słowa uznania i podziękowania dla bp. Andrzeja F. Dziuby za przygotowanie monografii oraz życzenia dalszych, równie rzeczowych opracowań. Pozostaje tylko podpisać się pod apelem Autora o sięganie do tekstów kard. Stefana Wyszyńskiego i nawiedzanie miejsc z nim związanych. Tak ujął to w zakończeniu:

Warto w osobistej lekturze sięgać jeszcze szerzej do tekstów Prymasa Wyszyńskiego, a dostępnych jest ich coraz więcej. Tam bowiem doznaje się szczególnego doświadczenia spotkania ze słowem i osobą. Warto także nawiedzać liczne miejsca związane z jego życiem i posługą. Idąc tymi wszystkimi śladami, stosunkowo łatwo można się przekonać, że to naprawdę wielki Prymas i mąż stanu dany przez Opatrzność Bożą (s. 440).